

---

## Rzecz o płk. Stanisławie Hojnowskim

Wraz z końcem okresu wakacyjnego tomaszowski oddział archiwum ponownie zaprosił w swoje gościnne progi pasjonatów historii, zarówno w formie ogólnokrajowej, jak i lokalnej. Tym razem w dniu 15 września br. na zaproszenie organizatorów przybył Marek Stefański, doktorant Uniwersytetu Łódzkiego. Podjął on tematykę związaną z postacią płk. Stanisława Hojnowskiego, który we wrześniu 1939 roku dowodził 45 Pułkiem Strzelców Kresowych. Broniąc Tomaszowa Mazowieckiego oddał życie w starciu z armią III Rzeszy.

---

Choć planował karierę prawniczą, niedługo po zdaniu egzaminu dojrzałości postanowił związać się z armią. W czasie I wojny światowej służył w armii austriackiej, gdzie dosłużył się stopnia porucznika, następnie wraz z odzyskaniem przez Polskę niepodległości wstąpił do tworzącego się Wojska Polskiego. Walczył m.in. na Śląsku Cieszyńskim w 16 Pułku Piechoty Ziemi Tarnowskiej, dowodząc 4. kompanią. W 1927 roku został mianowany dowódcą 16. batalionu Korpusu Ochrony Pogranicza, następnie w 1932 roku zastępcą dowódcy 15 pp, awansując z końcem 1935 r. na dowódcę 45 pp, który znajdując się w ramach 13 Dywizji Piechoty, stacjonował na Wołyniu. Poza działalnością wojskową, wraz z żoną angażował się w pomoc najbliższym, wspierał również działalność kulturalną.

Prelegent przypomniał, że wobec narastającego konfliktu z III Rzeszą, sformowano w połowie sierpnia Korpus Interwencyjny, składający się z 13. i 27 DP. Po niedługim czasie okazało się jednak, że konflikt ten będzie miał znacznie szerszy przebieg i podporządkowano 13 DP Armii „Prusy”, skutkiem czego w pierwszych dniach września 45 pp znalazł się w rejonie Tomaszowa, mając za cel obronę drogi na Warszawę przed jednostkami XVI Korpusu Armijnego. Wraz z nacierającymi oddziałami niemieckimi postanowiono wycofać się przez miasto w kierunku Lubochni, lecz rozkaz ten szybko zmieniono ze względu na zajęcie północnej części miasta przez Niemców, nakazując wycofywanie się za Pilicę. Trudności komunikacyjne sprawiły, że rozkaz ten nie dotarł do płk. Hojnowskiego, który podjął marsz przez ul. Warszawską, gdzie pułk został ostrzelany przez wojsko niemieckie i V kolumnę. W wyniku toczonych walk zginął płk Hojnowski, jego adiutant, a także około 110 żołnierzy.

Do historii płk Hojnowski przeszedł jako obrońca Tomaszowa, jednakże ze względu na chaos wojenny wiele szczegółów z tych bolesnych dni pozostaje nadal tajemnicą. Wraz ze swoimi żołnierzami odnalazł miejsce wiecznego spoczynku na tomaszowskim Cmentarzu Wojennym przy ulicy Smutnej.